



Chrystus stał się dla nas uświęceniem

Przedmiotem naszych rozważań będzie fragment trzydziestego wersetu z pierwszego rozdziału z pierwszego Listu do Koryntian, w którym apostoł św. Paweł naucza, czym dla nas stał się Chrystus dzięki łasce Bożej. Zastanowimy się, co to znaczy, że nasz Pan stał się dla jego naśladowców uświęceniem. Zacytujmy ten werset z dwóch przekładów.

Ale wy dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem – 1 Kor. 1:30 (BW).

Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem – 1 Kor. 1:30 (BT).

Różne przekłady tego tekstu na język polski używają dwóch różnych polskich słów. Jedne z nich oryginalny grecki termin *hagiasmos* tłumaczą na polskie „poświęcenie”, a inne na „uświęcenie”. Każde z tych polskich słów jako swój rdzeń ma termin „świętość”, jednak współcześnie słowo „poświęcenie” bardziej rozumie się w kontekście ofiarowania, oddania czegoś komuś niż w kontekście świętości. Dlatego w tych krótkich rozważaniach będziemy używać określenia „uświęcenie”, gdyż ten termin lepiej oddaje istotne znaczenie. Jeśli popatrzymy na greckie przedmiotowe słowo, to pochodzi ono od słowa *hagios*, które oznacza „świętość” lub „święty”. Święty to czysty, odłączony od grzechu i w tym kierunku poprowadzimy te rozważania. Wszystkie wystąpienia greckiego słowa *hagiasmos* możemy odnaleźć w następujących wersetych: Rzym 6:19; Rzym 6:22; 1 Tes 4:7; 1 Tym 2:15; Hebr 12:14; 1 Kor 1:30; 1 Tes 4:3,4; 2 Tes 2:13; 1 Piotr 1:2.

Na początek zacytujmy fragment z VI Tomu z wykładu trzeciego „Powołanie Nowego Stworzenia” ze strony 119-120. Brat Russell napisał tak:

„Tak jak otrzymaliśmy mądrość, czyli znajomość Boga, w rezultacie złożonej za nas ofiary naszego Pana, Jezusa, i tak jak otrzymaliśmy usprawiedliwienie przez Jego zasługę, gdy przyjęliśmy Jego pojednanie i całkowicie poświęciliśmy wszystko, co mamy, Bogu, podobnie jest z uświęceniem nas przez Niego. Żaden człowiek nie może sam się uświęcić, czyli sprawić, że zostanie zaakceptowany i przyjęty do Bożej rodziny Nowego Stworzenia spłodzonej przez Jego ducha.”

Podkreślmy, nikt z nas sam nie może się uświęcić, sa-

modzielnie wznieść się na taki poziom, aby stać się dzieckiem Bożym. Potrzebujemy w tym pomocy naszego Zbawiciela, gdyż on powiedział:

Trwajcie we mnie, a Ja w was. Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie. – Jan 15:4-5.

I dalej na stronie 121 czytamy:

„Uświęcenie oznacza odłączenie do świętej służby. Grzesznicy nie są wzywani do uświęcenia, ale do pokuty; a pokutującym grzesznikom nie jest nakazane ofiarowanie się, lecz to, by wierzyli w Pana Jezusa Chrystusa ku usprawiedliwieniu. Jedynie ludzie usprawiedliwieni – wierzący w obietnice Boże, skupione w Chrystusie i zapewnione przez Jego ofiarę okupową – są nakłaniany do uświęcenia.”

Na czym poleg nasze uświęcenie tłumaczy ap. Paweł braciom w Tesalonikach pisząc do nich: *A poza tym, bracia, prosimy was i napominamy w Panu Jezusie, abyście stosownie do otrzymanego od nas pouczenia, jak macie postępować i podobać się Bogu, jak zresztą postępujecie, abyście tym bardziej obfitowali. Wszak wiecie, jakie przykazania daliśmy wam w imieniu Pana Jezusa. Taka jest bowiem wola Boża: uświęcenie wasze, żebyście się powstrzymywali od wszeteczeństwa, aby każdy z was umiał utrzymać swe ciało w czystości i w poszanowaniu, Nie z namiętności żądz, jak poganie, którzy nie znają Boga, aby nikt nie dopuszczał się wykroczenia i nie oszukiwał w jakiegokolwiek sprawie swego brata, gdyż Pan jest mścicielem tego wszystkiego, jak to wam zapowiadaliśmy i zaświadczyliśmy. Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do uświęcenia. Toteż kto odrzuca to, odrzuca nie człowieka, lecz Boga, który nam też daje Ducha swego Świętego – 1 Tes.4:1-8.*

Uświęcenie to odłączenie się od grzechu, od wszystkiego tego, co jest cielesne, związane z upadłą ludzką naturą. W podobny sposób pisze też ap. Paweł braciom w Rzymie, tłumacząc im jakimi powinni być.

Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. Nie oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi,



ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. (...) Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługujecie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pogrążając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. Jakież jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym – Rzym. 6:11-13, 19-23 (BT).

Oddalając od siebie grzech, będąc w Chrystusie jako Nowe Stworzenia, pracujemy na życie wieczne w naszym Zbawicielu. Możemy to uczynić poprzez zapoznanie się, przez rozważanie Słowa Bożego i stosowanie go w naszym codziennym życiu. Nasz Pan, prosząc Ojca za swoimi naśladowcami powiedział: *Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą* – Jan 17:17.

Przyjmując Słowo Boże i trwając w nim, stajemy się wolnymi w naszym Panu i podążamy drogą uświęcenia.

Mówił więc Jezus do Żydów, którzy uwierzyli w niego: Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyzwodzi. Odpowiedzieli mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy u nikogo w niewoli. Jakże możesz mówić: Wyzwobodzeni będziecie? Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, każdy, kto grzeszy, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz syn pozostaje na zawsze. Jeśli więc Syn was wyzwodzi, prawdziwie wolnymi będziecie – Jan 8:31-36.

Jeśli znamy prawdę, to jesteśmy wolnymi. O jakiej zatem wolności jest mowa?

Prawdziwa wolność to uwolnienie z grzechu, a tak naprawdę z jego skutku, czyli śmierci.

Pan Jezus rozpoczyna swoją misję od ogłoszenia wolności.

I przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował, i wszedł według zwyczaju swego w dzień sabatu do synagogi, i powstał, aby czytać. I podano mu księgę proroka Izajasza, a otworzywszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jańcom wyzwolenie, a ślepych przywrócić im wzrok, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym

zwiastował miłościwy rok Pana. I zamknąwszy księgę, oddał ją słudze i usiadł. A oczy wszystkich w synagodze były w niego wpatrzone. Zaczął tedy mówić do nich: Dzisiaj wypełniło się to Pismo w uszach waszych – Łuk. 4:16-21.

Czy te słowa Jezusa miały wymiar literalny, doczesny? Czy zwiastowanie dobrej nowiny Królestwa Bożego dało komukolwiek uwolnienie spod rzymskiego jarzma? Czy niewolnicy stali się wolnymi od swoich panów?

Zatem, jeśli Jezus nie był fałszywym nauczycielem, musiało i musi chodzić o coś więcej. O wolność duchową, wolność dzieci Bożych. Jak zatem można stać się Bożym dzieckiem?

To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy swoje ku niebu, rzekł: Ojcze! Nadeszła godzina; uwielbij Syna swego, aby Syn uwielbił ciebie; jak mu dałeś władzę nad wszelkim ciałem, aby dał żywot wieczny tym wszystkim, których mu dałeś. A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś – Jan. 17:1-3.

Słowo Boże jest prawdą, jego poznanie prowadzi do poznania jedynego prawdziwego Boga, a poznanie Boga prowadzi do życia wiecznego, czyli czyni wolnym wszystkich, którzy usłyszeli to słowo, przyjęli je i poszli za nim aż do stania się dziećmi Bożymi. Co to znaczy?

Po pierwsze, że nie ma innego uwolnienia, zbawienia jak tylko przez Jezusa. Czy wiemy o tym? Wiemy.

Ap. Piotr powiedział (przy rozmowie w świątyni po uzdrowieniu chromego): *I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni* – Dzieje Ap. 4:12.

A dzięki czemu? – Okupowi złożonemu przez Jezusa Chrystusa.

Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie – 1 Tym. 2:4-6.

W jaki sposób? – Poprzez usprawiedliwienie.

Ale co powiada Pismo? Blisko ciebie jest słowo, w uszach twoich i w sercu twoim; to znaczy, słowo wiary, które głosimy. Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus



jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu. Powiada bowiem Pismo: Każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony - Rzym. 10:8-11.

Poprzez co? - Przez chrzest w śmierć Chrystusa.

Czyż nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni? Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili. Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego zmartwychwstania, wiedząc to, że nasz stary człowiek został wspólnie z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi; kto bowiem umarł, uwolniony jest od grzechu. Jeśli tedy umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że też z nim żyć będziemy, wiedząc, że zmartwychwzбудzony Chrystus już nie umiera, śmierć nad nim już nie panuje. Umarłszy bowiem, dla grzechu raz na zawsze umarł, a żyjąc, żyje dla Boga. Podobnie i wy uważacie siebie za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym - Rzym. 6:3-11.

Jaki jest tego efekt? - Stanie się synem Bożym.

Albowiem wszyscy jesteście synami Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa - Gal. 3:26-27.

Podobnie i my, gdy byliśmy dziećmi, byliśmy poddani w niewolę żywiołów tego świata; lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podle-

gał zakonowi, aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili. A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojczy! Tak więc już nie jesteś niewolnikiem, lecz synem, a jeśli synem, to i dziedzicem przez Boga - Gal. 4:3-7.

Będąc zatem wolnymi w Chrystusie, nie możemy żyć na sposób cielesny, ale winniśmy naszym poznaniem i wyrozumieniem tak się kierować, aby rozwijać się duchowo, oddalając od siebie wszelkie zło, postępując w uświęceniu jako ci, którzy prowadzeni są duchem Bożym.

Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie. A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was. Tak więc, bracia, jesteście dłużnikami nie ciała, aby żyć według ciała. Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie. Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi. Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojczy! Ten to Duch świadczy wspólnie z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteście. A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli - Rzym. 8:10-17.

Amen.

Chachlica Daniel